



Nauka + natura = innowacyjna turystyka w Chile

2014-02-24

Jeszcze kilka miesięcy temu były tylko trzy takie miejsca na świecie. 6 listopada 2013 r. do awangardy gwiazdnych rezerwatów dołączył park narodowy Fray Jorge odległy o kilkadziesiąt kilometrów od La Sereny - jednego z trzech krakowskich honorowych bliźniaków na kontynencie południowoamerykańskim.

Parki narodowe to nic nowego, jednak idea tworzenia tzw. gwiazdnych rezerwatów liczy sobie dopiero 7 lat i jest innowacyjną próbą połączenia popularyzacji najnowszych odkryć astronomicznych i fascynacji nieskażoną współczesnością naturą. Inicjatorami pomysłu oraz ciałem certyfikującym są UNESCO i Światowa Organizacja Turystyki. To ich działania od kilku lat koncentrują uwagę szerszej publiczności na miejscach o wybitnych walorach przyrodniczych, których oddalenie od cywilizacji i typowego dla niej zalewu sztucznego oświetlenia powoduje, że obserwacja nocnego nieba to w tych miejscach spektakularne widowisko. Ważnym elementem nocnych spektakli są oczywiście najnowsze teleskopy i inne choćby pół-profesjonalne astronomiczne sprzęty. To one sprawiają, że nocna wyprawa do parku narodowego staje się jednocześnie unikalnym doświadczeniem naukowym.

Badania certyfikujące, które doprowadziły do uznania Parku Narodowego Fray Jorge za gwiazdny rezerwat trwały aż dwa lata. Zbadano dokładnie stopień zachmurzenia nieba nad parkiem (aż 60 % nocy była zupełnie bezchmurna!), ostrość widzenia w nocy, przejrzystość powietrza i stopień zanieczyszczenia świetlnego z okolicznych osad ludzkich. Wyniki wszystkich badań, prowadzonych m.in. przez naukowców z uniwersytetu w La Serenie, okazały się mieścić w ostrych normach i 6 listopada 2013 r. Park Fray Jorge został pierwszym gwiazdnym rezerwatem w Ameryce Południowej.

Tym samym gwiazdne spektakle stały się kolejną unikalną atrakcją parku. Do tej pory, turyści ściągali tu głównie, aby podziwiać piękne widoki oraz unikalny ekosystem z licznymi roślinami hydroponicznymi czerpiącymi wodę, której brakuje w podłożu, z gęstych nadmorskich mgieł.

Stworzenie gwiazdnego rezerwatu i szersza współpraca z organizacjami zarządzającymi projektem Starlight i amerykańskim stowarzyszeniem Dark Sky, to elementy wdrażanego systematycznie od kilku już lat innowacyjnego pomysłu na rozwój turystyki w tym regionie. Zgodnie z zamysłem, Park Fray Jorge ma stać się centralnym punktem „szlaku gwiazd”, który dla większości turystów rozpoczynać się będzie w La Serenie.

Popularno naukowy charakter szlaku, jak wierzą jego twórcy, sprawi, że region już wkrótce odwiedzać będzie podwojona liczba turystów. Jednak zainteresowany astronomią turysta to klient wymagający, co potwierdzają przeprowadzone w regionie Coquimbo badania rynkowe. Pokazały one, że gwiazdni turyści to osoby, które choć niekoniecznie mogą pochwalić się dyplomem z astronomii, to jednak mają szeroką wiedzę w tym zakresie, potrafią obsługiwać podstawowe astronomiczne sprzęty i spodziewają się, że ich najnowsze modele znajdą na miejscu. Dlatego właśnie pomiędzy hydroponicznymi roślinami parku narodowego Fray Jorge zagościły cztery ruchome teleskopy, a przewodnicy pracujący z turystami już od kilku miesięcy przechodzą intensywne szkolenia astronomiczne.

Rozwój astronomicznej infrastruktury dotyczy nie tylko parku Fray Jorge i opiera się o mocne tradycje



**Magiczny
Kraków**

astronomiczne w Chile, które niektórzy nazywają międzynarodową potęgą astronomiczną. Ta dziedzina nauki od wieków z powodzeniem rozwijała się w Chile.

Liczne, również międzynarodowe, obserwatoria, doskonałe programy astronomiczne oferowane przez lokalne uniwersytety, które skupiają dziesiątki wybitnych astronomów – to profesjonalne oblicze chilijskiej astronomii. Programy popularno naukowe w tej dziedzinie również przyciągają rzesze Chilijczyków w każdym wieku. Szczególną popularnością wśród dzieci i młodzieży cieszą się mobilne planetaria odwiedzające cyklicznie szkoły m.in. w La Serenie.

Działające w pobliżu stolicy regionu Coquimbo prężne obserwatoriach Mamalluca i Tololo też korzystają na rozwoju popularno-naukowej turystyki. Wkrótce pojawiają się tam nowe sprzęty – tym razem w wersji w pełni profesjonalnej, a w Tololo powstanie nawet nowe planetarium. W obserwatorium Cruz del Sur też udało się odrestaurować 3 z 4 istniejących kopuł astronomicznych.

Przepis na chilijską innowację turystyczną wygląda więc mniej więcej tak: weź coś bardzo starego, najlepiej prastarego, jak na przykład gwiazdy, dodaj trochę naturalnego piękna, w postaci unikalnych krajobrazów chilijskiego wybrzeża, na koniec domieszaj trochę naukowych ciekawostek. Et voilà! Innowacyjny produkt turystyczny gotowy! Chilijskim partnerom życzymy, aby nowe danie smakowało turystom, a po cichu zazdrościmy tak rewelacyjnych składników.